

„Z dziewiętnastu tylko ja żyję”. Eugeniusz Górąj Honorowym Obywatelą Skierniewic

data aktualizacji: 2026.02.20 autor: Anna Wójcik-Brzezińska



(fot. Anna Wójcik-Brzezińska)

To był moment z gatunku tych, w których patos spotyka się z ironią. Podczas gali urodzin miasta (19.02) Eugeniusz Górąj, były wiceprezydent Skierniewic, odbierając tytuł Honorowego Obywatela Miasta Skierniewice, rzucił ze sceny: - *Sprawdziłem, z 19 honorowych obywateli miasta tylko ja żyję.*

Publiczność wybuchnęła śmiechem. A zaraz potem – brawami. Bo w tym jednym zdaniu było wszystko: dystans do siebie, świadomość historii i poczucie, że to wyróżnienie zobowiązuje.

Od Rawy do Skierniewic

- *To wyróżnienie jest dla mnie bardzo cenne, bo to jest od społeczności, którą bardzo szanuję i cenię*
- *mówił w rozmowie tuż po odebraniu wyróżnienia.*

Twierdzi, z właściwym sobie dystansem, że nie planował tej nagrody. – *Nawet przez dłuższy czas nie myślałem o takim wyróżnieniu honorowym.*

Do Skierniewic przyszedł z doświadczeniem burmistrza Rawy Mazowieckiej. 20 stycznia 2015 roku został powołany na zastępcę prezydenta ds. inwestycji. Odpowiadał za inwestycje kubaturowe, infrastrukturalne i drogowe – czyli za to, co w mieście widać najbardziej.

Prezydent Krzysztof Jażdżyk wielokrotnie podkreślał, że był to okres kluczowy dla rozwoju miasta.

„Na drugi dzień przystąpiłem do dynamicznego działania”

Czy trudno było mu „przestawić się” na Skierniewice?

– *Nie, właśnie ja się szybko przyzwyczaiłem. Na drugi dzień po podpisaniu umowy z prezydentem przystąpiłem do takiego dynamicznego działania.*

Jako pierwsze wspomina zakończenie inwestycji budowy Alei Pieniążka. Na początku kadencji miasto otrzymało z urzędu marszałkowskiego 14,3 mln zł. – *To nie była żadna dotacja, żadna subwencja. To nam dało na sam początek takiego kopa* – wspomina.

W jego opowieści nie ma wielkich słów o wizjach. Jest konkret. Liczby. Tempo.

Samorządowiec z definicji

– *Spółeczeństwo bardzo cenię. Ja, gdzie bym się nie znalazł, potrafię nawiązywać zespół, potrafię współpracować z ludźmi, bo taka jest rola samorządowca. My jesteśmy dla mieszkańców.*

To zdanie brzmi jak samorządowy dekalog. Po 23,5 roku pracy w administracji – jak sam podkreśla – innej definicji tej roli nie widzi.

Po dziesięciu latach w skierniewickim ratuszu, 1 kwietnia 2025 roku, ustąpił z funkcji wiceprezydenta. Obowiązki przejął architekt Dominik Dudek. Góraj pozostał jednak w ratuszu jako główny specjalista. „Jeszcze jestem obecny, ale to już na pół etatu. Nie wiem, jak długo – jak zdrowie pozwoli, to może jeszcze trochę”.

To nie brzmi jak polityczna emerytura. Raczej jak etap przejściowy.

Uchwała i głosowanie

Przypomnijmy: 28 sierpnia 2025 roku rada miasta podjęła uchwałę o nadaniu tytułu Honorowego Obywatela Skierniewic Eugeniuszowi Górajowi. W uzasadnieniu podkreślono, że będzie to „*wyraz wdzięczności za całokształt działalności na rzecz lokalnej społeczności Miasta Skierniewice*”.

Projekt uzyskał większościowe poparcie komisji. W głosowaniu udział wzięło 16 z 19 radnych: 14 było „za”, dwie radne opozycji – Krystyna Cieślak i Małgorzata Serkowska – głosowały przeciw. Trójka radnych klubu PiS nie brała udziału w głosowaniu.

Zgodnie z regulaminem z 1995 roku tytuł przyznawany jest osobom, które swoją działalnością znacząco przyczyniły się do rozwoju miasta lub rozślały jego imię. Nazwisko Góraj zostanie wpisane jako 18. w księdze Honorowych Obywateli.

Dowód osobisty ze Skierniewic

Zapytaliśmy Eugeniusza Góraj: jak się czuje z dowodem osobistym ze Skierniewic?

- *Bardzo dobrze, świetnie* - odpowiedział bez wahania.

I może w tym tkwi sens tej historii. Człowiek z Rawy Mazowieckiej, który stał się twarzą kluczowych inwestycji w Skierniewicach, dziś dołącza do panteonu honorowych obywateli.

A skoro - jak sam żartobliwie zauważył - jest jedynym żyjącym spośród dziewiętnastu, to znaczy, że przed nim jeszcze sporo czasu, by tę historię dopisywać.

Źródło:

<https://zyrardow.eglos.pl/aktualnosci/item/45344-z-dziewietnastu-tylko-ja-zyje-eugeniusz-goraj-honorowym-obywatelem-skierniewic>